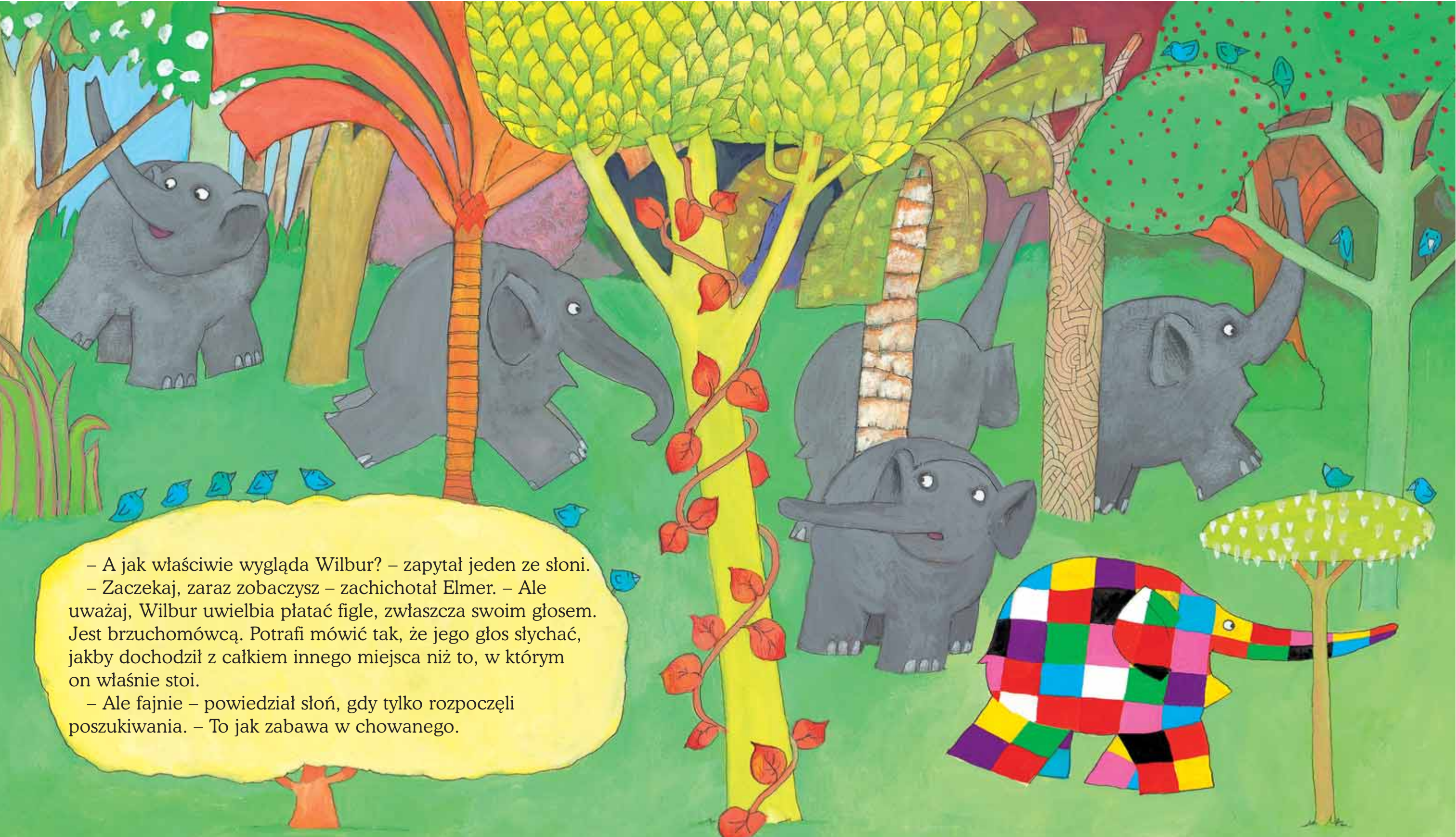


Elmer, słoń w kratkę, czekał na swojego kuzyna Wilbura, który miał przyjechać w odwiedziny.

– Spóźnia się – powiedział Elmer. – Może się zgubił. Chodźmy go poszukać.



– A jak właściwie wygląda Wilbur? – zapytał jeden ze słoń.
– Zaczekaj, zaraz zobaczysz – zachichotał Elmer. – Ale uważaj, Wilbur uwielbia płatać figle, zwłaszcza swoim głosem. Jest brzucomówcą. Potrafi mówić tak, że jego głos słychać, jakby dochodził z całkiem innego miejsca niż to, w którym on właśnie stoi.
– Ale fajnie – powiedział słoń, gdy tylko rozpoczęli poszukiwania. – To jak zabawa w chowanego.